

Teza: wnioski dowodowe w postępowaniu przed Wyższym Sądem

Dyscyplinarnym

Wyższy Sąd dyscyplinarny oddala złożony wniosek dowodowe na podstawie art. 427 § 3 KPK, jeżeli wniosek ten mógł być przedstawiony przez sądem I instancji.

Sygn. akt: **WO 14/17**

ORZECZENIE

z dnia 14 marca 2017 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: SWSO Stefan Mazurkiewicz - sprawozdawca

Sędziowie: SWSO Juliusz Cybulski

SWSO Magdalena Szepczyńska

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Wacława Góreckiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. sprawy radcy prawnego K. K.

obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 28 ust. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r.)

na skutek odwołania obwinionej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 18 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt: D 47/2016

orzeka:

1. zmienia zaskarżone orzeczenie w pkt 2 w ten sposób, iż uznaje radcę prawnego K. K. winną zarzucanego w pkt 2 wniosku o ukaranie czynu, który stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 46 w zw. z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r.), przez co tym samym zmienia kwalifikację prawną przypisanego obwinionej czynu wskazaną w orzeczeniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie i za tak określony czyn na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych zmienia dotychczas orzeczoną karę i wymierza karę w postaci nagany;

2. zasądza od obwinionej K. K. koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 1.400 zł. (słownie złotych: tysiąc i czterysta) płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

UZASADNIENIE

K. K. została obwiniona o to, że:

1.

pomimo udzielonego jej pełnomocnictwa przez S. K.

w kwietniu 2012 r. oraz pobrania od mocodawcy kwoty 2500 zł tytułem zaliczki na prowadzenie sprawy, unikała kontaktu z klientem, nie informując go o przebiegu prowadzonej sprawy oraz nie wystawiła w związku

z pobraniem wymienionej kwoty pieniężnej faktury VAT, pomimo ciężącego na Niej obowiązku wynikającego z przepisów powszechnie obowiązujących, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 w zw. z art. 28 ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (tekst jednolity stanowiący załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r.),

2.

nie dokonała po ustaniu stosunku pełnomocnictwa zwrotu pobranych od mocodawcy w kwietniu 2012 r. dokumentów dotyczących nieruchomości niezabudowanej, pomimo wezwania przez skarżącego S. K. do ich zwrotu pismem z dnia 12 listopada 2015 r. w terminie

7 dni od momentu otrzymania wezwania, a także nie reagowała na telefony wykonywane przez zawiadamiającego oraz unikała z nim spotkań mających na celu odzyskanie dokumentów, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych

w zw. z art. 28 ust. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (tekst jednolity stanowiący załącznik do uchwały nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r.).

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia 18 października 2016 r. (sygn. akt D 47/2016) na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 70 ust. 1 ustawy o radcach prawnych umorzono postępowanie

w zakresie czynu opisanego w punkcie 1, uznając jednocześnie radcę prawnego K. K. za winną zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie

2 i za ten czyn wymierzono jej karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na czas 3 lat oraz orzeczono wobec niej zakaz wykonywania patronatu na okres 10 lat.

W uzasadnieniu Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie wskazał, iż czyn opisany w punkcie 1 uległ przedawnieniu, w związku z czym w tym zakresie należało umorzyć postępowanie. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji ocenił, że zarzut postawiony obwinionej w punkcie 2 jest zasadny, a jej wina nie budzi wątpliwości. Obwiniona pomimo jej wezwania nie poczyniła żadnych kroków zmierzających do oddania swojemu mocodawcy żądanych dokumentów. Tym samym Sąd meriti ocenił, iż takie zachowanie sprzeczne jest z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego.

Na powyższe orzeczenie odwołanie wniosła obwiniona, zaskarżając je w części obejmującej punkt 2 orzeczenia. Odwołująca zarzuciła orzeczeniu:

- obrazę art. 70 ustawy o radcach prawnych, poprzez jego niezastosowanie,
- obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść obwinionej,
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to przez naruszenie dyrektyw ogólnych zawartych w art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. oraz obrazę przepisów art. 170 § 1 k.p.k., a także art. 40 § 1 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.,
- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że obwiniony nie dokonał zwrotu dokumentów na skutek wezwania skarżącego dokonanego w dniu 12 listopada 2015 r., tj. popełnienia czynu opisanego w art. 28 ust. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
- rażącą niewspółmierność kary dyscyplinarnej, poprzez nałożenie na obwinionego kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego przez okres 3 lat oraz zakaz sprawowania patronatu przez okres 10 lat.

Obwiniona wniosła o:

- przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego w sprawie, poprzez przeprowadzenie przesłuchania świadka M. Ś. na okoliczność zwrotu dokumentów w grudniu 2013 r. na ręce W. K. oraz na okoliczność stanu zdrowia obwinionej, wykluczającego świadczenie usług w okresie od listopada 2012 r. do lutego 2016 r.
- uniewinnienie od zarzutu stawianego w punkcie 2 orzeczenia, względnie o uchylenie orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny, zważył co następuje:

Odwołanie obwinionej zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie co do wymiaru orzeczonej kary.

Obwiniona zarzuciła skarżonemu orzeczeniu szereg uchybień, ale w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego żaden z podnoszonych zarzutów nie okazał się zasadny. Sąd meriti poczynił właściwe ustalenia faktyczne i prawidłowo zgromadził, a także ocenił materiał dowodowy.

Radca Prawny K. K. w kwietniu 2012 r. podjęła się prowadzenia sprawy o zasiedzenie udziałów nieruchomości niezabudowanej na rzecz S. K. otrzymując od niego pełnomocnictwo wraz z niezbędnymi dokumentami dotyczącymi nieruchomości oraz pobrała zaliczkę w kwocie 2000 zł lub 2500 zł. W dniu 12 listopada 2015 r. S. K. skierował do obwinionej pisemne wezwanie do zwrotu przekazanych jej dokumentów, w terminie 7 dni od chwili doręczenia wezwania. Obwiniona odebrała pismo w dniu 27 listopada 2015 r. (k. 9). Obwiniona nie zwróciła żądanych dokumentów, skutkiem czego S. K. w dniu 08 grudnia 2015 r. skierował skargę do Rzecznika Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w W., która zainicjowała wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionej. W toku prowadzonego postępowania przesłuchano świadków: S. K., H. K. oraz W. K.. Dwukrotnie wysłuchano obwinionej, w charakterze świadka w dniu 24 lutego 2016 r. oraz w charakterze obwinionej w dniu 23 maja 2016 r. W toku toczącego się postępowania przed Sądem pierwszej instancji obwiniona przyznała się do winy i wyjaśniła, iż na jesieni 2012 r. zaczęła chorować, a następnie zaszła w ciążę. Z uwagi na stan zdrowia i zagrożoną ciążę nie była w stanie wykonywać żadnych czynności zawodowych. Obwiniona urodziła w sierpniu 2013 r. i pozostawała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim – do lutego 2015 r. (k. 91).

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż czyn opisany w punkcie 2 nie uległ przedawnieniu. W prawdziwe w opisie tego czynu wskazuje się, że w kwietniu

2012 r. obwiniona pobrała od pokrzywdzonego dokumenty, ale dopiero w listopadzie 2015 r. obwiniona została skutecznie wezwana przez pokrzywdzonego do ich zwrotu, czego nie uczyniła do chwili obecnej. Jak stanowi art. 46 Kodeksu Etyki Radców Prawnych w brzmieniu obowiązującym od 01 lipca 2015 r. radca prawny nie może odmówić wydania klientowi na jego wniosek, po zakończeniu stosunku prawnego na podstawie, którego prowadził sprawę, otrzymanych od niego dokumentów oraz pism procesowych w sprawach, które prowadził; radca prawny nie może uzależniać wydania tych dokumentów od uregulowania przez klienta należności. Zgodnie więc z powyższym bieg terminu przedawnienia biegnie dopiero od listopada 2015 r., a nie jak podnosi obwiniona od kwietnia 2012 r. Bez znaczenia dla sprawy pozostaje również fakt, dlaczego pokrzywdzony zwlekał – w ocenie obwinionej tak długi okres – z wezwaniem jej do zwrotu dokumentów. To obwiniona jako profesjonalny pełnomocnik powinna czynić zadość standardom, natomiast pokrzywdzony jako osoba nie posiadająca wykształcenia prawniczego nie musi mieć świadomości jakie konkretnie roszczenia mu przysługują, zwłaszcza jeśli wynikają z aktu prawnego, który nie ma rangi powszechnie obowiązującego tj. Kodeks Etyki Radców Prawnych.

Następnie odnieść się należy do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, których obwiniona poza ogólnym wskazaniem, nie uzasadniła

w żaden sposób, ani też nie wskazała jak ewentualne uchybienia miałyby wpływać na treść orzeczenia. Wyraźnie wskazać należy, iż zdaniem Sądu w sprawie nie wystąpiły takie wątpliwości, które mogłyby przesądzać o winie czy sprawstwie obwinionej. Obwiniona na rozprawie w dniu 03 października 2016 r. przyznała się do zarzucanego jej

czynu, nadto zobowiązała się do zwrotu 2000 zł, które pobrała od S. K.. Wyjaśniała również, że zwracała akta Panu K., lecz nie wie czy zwróciła żądane dokumenty. Obwiniona w toku całego postępowania nie negocjowała faktu przyjęcia od pokrzywdzonego sprawy do prowadzenia, ani faktu przyjęcia przedmiotowych dokumentów. Dlatego też Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków, które były spójne, konsekwentne, logiczne i jako całość korespondowały z wyjaśnieniami obwinionej. Bez większego znaczenia, z uwagi na upływ czasu oraz brak wystawionego pokwitowania pozostaje rozbieżność w kwestii wysokości pobranej zaliczki zwłaszcza, iż podawane przez świadków kwoty były do siebie zbliżone, tj. 2000 zł lub 2500 zł. W tym miejscu należy odnieść się również do okoliczności, które zaistniały w życiu obwinionej, a które jej zdaniem miały bezpośredni wpływ na zaistniałą sytuację. Obwiniona od chwili zobowiązania się do prowadzenia sprawy pokrzywdzonego, do chwili zajścia w ciążę miała przynajmniej pół roku, nie tylko na to, aby rozpocząć działania na rzecz klienta, ale również na to, aby ustanowić w sprawie substytucję. Nadto obwiniona nie wyjaśniła, dlaczego od lutego 2015 r. (końcowa data niezdolności do pracy poświadczona na zaświadczeniu lekarskim), do chwili wezwania nie zwróciła dokumentów i nie podjęła innych działań mających na celu nawiązanie kontaktu z pokrzywdzonym. Idąc dalej, nie uczyniła tego również w toku trwającego postępowania dyscyplinarnego.

Obwiniona nie składała żadnych wniosków dowodowych oraz nie wnioskowała o wyłączenie, któregośkolwiek z sędziów, trudno więc stosunkować się do zarzutów podniesionych w odwołaniu, w tym akurat zakresie. Co zaś tyczy się błędu w ustaleniach faktycznych to wyjaśnić należy, iż obwiniona nie wykazała przed Sądem, aby dokumenty faktycznie zwróciła ani w żaden sposób nie uprawdopodobniła swoich twierdzeń na ten temat. Gdyby bowiem istotnie tak było, że dokumenty zwróciła poprzez pośrednika W. K., z pewnością jako profesjonalny pełnomocnik dokumenty zwróciłaby za pokwitowaniem zwłaszcza, iż jest to osoba trzecia dla stron umowy.

W zakresie oddalenia wniosku powołanego w odwołaniu z przesłuchania świadka p. M. Ś., zgłoszonego na okoliczność stanu zdrowia Obwinionej oraz potwierdzenia faktu wydania dokumentów pokrzywdzonemu, WSD oddalił na podstawie art. 427 § 3 KPK, albowiem wniosek ten mógł być przedstawiony przez sądem I instancji. Nadto przywołany ww. świadek jest życiowym partnerem Obwinionej i jego zeznania nie mogły być miarodajne w sprawie, tym bardziej że świadek miałby zeznawać na okoliczność stanu zdrowia Obwinionej, a nie jest lekarzem i o tym stanie zdrowia zaświadczyć nie może. W zakresie przekazania dokumentacji okoliczność mająca być dowodzona tym dowodem także budzi wątpliwość WSD, albowiem w dotychczasowym stanie sprawy z żadnego dokumentu, ani zeznań świadków nie wskazywano na obecność tego świadka w trakcie rozmów z pokrzywdzonym i innymi świadkami.

Wobec powyższego, jako podstawowy zarzut odwołania jawi się nadmierna surowość orzeczonej kary dyscyplinarnej. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wniesione odwołanie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie w jakim zarzucono orzeczeniu Sądu I instancji rażącą niewspółmierność kary wymierzonej obwinionej i skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Ustawa o radcach prawnych nie zawiera dyrektyw wymiaru kary. Przy wyborze rodzaju i wysokości kary sąd dyscyplinarny uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego, a także bierze pod uwagę wiele okoliczności, takich jak stopień zawinienia, sposób zachowania się radcy prawnego, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na nim obowiązków, ujemne następstwa przewinienia, dotychczasowy sposób wykonywania zawodu i zachowanie się po popełnieniu czynu. W orzecznictwie podkreśla się, że podstawę odwoławczą może stanowić tylko taka niewspółmierność kary, która ma charakter rażącej. Rażąca niewspółmierność kary ma miejsce wówczas, gdy kara orzeczona w stosunku do obwinionego nie uwzględnia w stopniu należywym dyrektyw sądowego wymiaru kary. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r. sygn. akt SDI 25/09).

Ważną cechą odpowiedzialności dyscyplinarnej jest to, że – co do zasady – brak jest tutaj ustawowego przyporządkowania poszczególnych kar do określonych deliktów dyscyplinarnych. Daje to organom dyscyplinarnym możliwość wzięcia pod uwagę wszelkich okoliczności dotyczących zarówno samego czynu i sprawcy, jak i ich społecznego kontekstu, w celu zapewnienia adekwatności kary do czynu. Rodzaj kary powinien więc zależeć od rodzaju naruszenia i jego wagi, stopnia szkodliwości społecznej czynu, stopnia zawinienia sprawcy oraz okoliczności

łagodzących albo obciążających (T. Jaroszyński, Komentarz do art. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w: T. Jaroszyński, A. Sękowska, P. Skuczyński, Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 34).

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, orzeczona wobec obwinionej przez Sąd I instancji kara w postaci zawieszania prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 3 lat oraz zakaz wykonywania patronatu na okres 10 lat jest niewspółmiernie surowa, i jako taka nie daje się zaakceptować. Sąd I instancji niedostatecznie rozważył i uwzględnił okoliczności łagodzące występujące po stronie obwinionej.

Wskazać należy, iż K. K. nie była dotychczas karana dyscyplinarnie. Czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania jest jej pierwszym wykroczeniem przeciwko zasadom etyki wykonywania zawodu radcy prawnego. Dotychczasowe nienaganne zachowanie obwinionego winno zostać uwzględnione przy miarkowaniu kary w stopniu większym aniżeli uczynił to Okręgowy Sąd Dyscyplinarny. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 listopada 2008 r. (sygn. akt SDI 27/08) wskazał, że przy wymiarze kary organy dyscyplinarne powinny brać pod uwagę nie tylko zachowanie obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego, okoliczności samego przewinienia, ale także i zachowanie, i postawę obwinionego po popełnieniu tego przewinienia. Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie podzielił oceny Sądu I instancji jakoby obwiniona przejawiała zupełny brak skruchy oraz woli naprawienia szkody. Co prawda działania podjęte przez obwinioną w tym celu należy ocenić jako niewystarczające, to jednak fakt ich podjęcia należy pozytywnie wziąć pod uwagę miarkując karę.

Orzeczona w stosunku do obwinionej kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego w wysokości 3 lat jest znacząco dolegliwa. Niewykonywanie zawodu przez ten okres może spowodować taką utratę sprawności zawodowej, że powrót do jego wykonywania może okazać się istotnie utrudniony. W konsekwencji brak możliwości uzyskiwania dochodu z zawodu radcy prawnego przez trzy lata znacząco przyczyni się do obniżenia stopy życiowej obwinionej i jej rodziny oraz może skutkować całkowitym wykluczeniem jej z zawodu w przyszłości. Nadto, Wyższy Sąd Dyscyplinarny jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę sytuację osobistą K. K. Nie bez znaczenia pozostaje bowiem szczególna sytuacja zdrowotna samej obwinionej, jak również jej małoletniej córki. Wprawdzie Sąd w swoich wcześniejszych rozważaniach wskazywał, iż sytuacja prywatna obwinionej nie może usprawiedliwiać przedmiotowego deliktu, to jednak zdaniem Sądu jest to niewątpliwie okoliczność łagodząca odpowiedzialność obwinionej. Z doświadczenia życiowego wiadomym jest, iż chwila narodzin dziecka jest dla kobiety i jej rodziny szczególnym czasem. Wydarzenie to, co do zasady, może zasadniczo zmieniać priorytety w dotychczasowym życiu, zwłaszcza w sytuacji, w której dziecko od chwili przyjścia na świat ma poważne problemy zdrowotne, a jego życie jest praktycznie zagrożone. W ocenie Sądu walka o życie i zdrowie córki mogła znacząco wpłynąć na zdolność obwinionej do podejmowania wymaganych od niej czynności zawodowych. Dlatego też Sąd uznał, że sytuacja osobista obwinionej stanowi okoliczność łagodzącą. Za taką samą okoliczność uznać należało fakt zwrotu części dokumentów, ponieważ w powyższej sytuacji obwiniona mogła sądzić, iż dokonała zwrotu całości dokumentacji, a tym samym mogła trwać w przekonaniu, że prawidłowo zakończyła współpracę z pokrzywdzonym.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego orzeczona przez Sąd I instancji wobec obwinionej kara zawieszania prawa do wykonywania zawodu na okres 3 lat oraz zakaz wykonywania patronatu przez okres 10 lat jest rażąco surowa, a tym samym niewspółmierna do stopnia szkodliwości społecznej popełnionego deliktu dyscyplinarnego oraz wagi naruszonych przez obwinioną obowiązków. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za karę współmierną, należycie realizującą dyrektywy wymiaru kary - karę nagany. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kara ta jest adekwatna do popełnionego deliktu dyscyplinarnego oraz będzie wystarczająca do osiągnięcia swoich celów wychowawczych i zapobiegawczych.

W trakcie kontroli instancyjnej stwierdzono, że czyn należy zakwalifikować jako art. 46 w zw. z art. 6 Kodeksy Etyki Radców Prawnych, ponieważ czyn popełniony został w dniu listopadzie 2015 r., a więc w czasie kiedy Kodeks Etyki Radców Prawnych obowiązywał już w brzmieniu nadanym załącznikiem do uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r., który wszedł w życie w dniu 01 lipca 2015 r.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 r. Krajowej Rady Radców Prawnych w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.